

ADA CAIS - artystka Państwowej Filharmonii w Rzeszowie (I skrzypce) w czasie koncertu w przemyskim klu-bie MPiK. Fot: T. ZIEMBOLEWSKA

W NUMERZE:

- Nikt nie zna swojego losu
- Centrum Przemyśla-rok 2000 Czyżby nowa era lodowcowa?

Woiewódzka i Mieiska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

1 II Žyc/1973



SPOŁECZNY

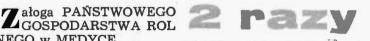
TYGODNIK PRZEMYSKIE

MR 1 (270) ROK VII 3 STYCZNIA 1973 R. NAKŁAD 10 403 EGZ. CENA 2 ZŁOTE

NEGO w MEDYCE ma powód do uzasadnionej dumy:

ZDOBYŁA I MIEJSCE

wodnictwie 1971 i z tego tytułu przyznano jej sztandar przechodni dobnie w styczniu br.).



pierwsze miejsce dla PGR w Medyce

gospodarstw rolnych za rok załogi PGR na apel sekre- ju o wartości 56 tys. zł. tariatu KC PZPR pod hasłem: "20 miliardów złotych pracę przyznano gospodar-Prezesa Rady Ministrów o- dodatkowej produkcji na ry- stwu nagrodę pieniężną w raz nagrodę w wysokości 45 nek". Medyckie gospodar- wysokości 20 000 złotych otysięcy złotych (wręczenie stwo sprzedało dodatkowo raz telewizor do odbioru sztandaru nastąpi prawdopo- wiele ton mięsa wołowego, programów kolorowych wieprzowego oraz mleka na (pierwszy w powiecie).

Drugim sukcesem jest ZA wartość 5,9 mln zł. Średnio JĘCIE I MIEJSCA w reali- każdy pracownik tegoż gow ogólnokrajowym współza- zacji czynów produkcyj- spodarstwa wypracował dopaństwowych nych podejmowanych przez datkową produkcję dla kra-

W uznaniu za wzorową

Udział Polaków poznaniu podhou Kosmosu

Rozpoczął się ROK KO-PERNIKOWSKI, a więc okres, w którym życie i dzieło jednego z najwybit-niejszych uczonych świata będziemy przypominać, sła-wić oraz analizować dla jego i naszej narodowej chwały. MIKOŁAJ KOPERNIK jest bowiem tym, który przez swo-je odkrycie wywołał przewrót nie tylko w dziedzinie wiedzy przyrodniczej, lecz również w filozofii oraz poglądach na rolę i stanowisko człowieka we Wszechświezie. Można zaryzykować twierdzenie, że bez pracy "O obrotach sfer niebteskich" być może nie podbijalibyśmy jęszcze kosmosu. Doszedłem do sedna sprawy: wlekopomne dzieło Kopernika stało się podstawa rozwoju astronomii i dzy przyrodniczej, lecz rówstawą rozwoju astronomii i przyniosło w konsekwencji, uwieńczone wieloma sukcesami, badania z zakresu kosmobiologii, kosmofizyki, kosmogonii oraz kosmologii. Rozwój techniki rakietowej i astronautyki – to suma tych wszystkich osiągnięć.

Warto jednak przypomnieć, że Warto jednak przypomnieć, że Kopernik nie jest jedynym Polakiem, których w literaturze naukowej i popularnonaukowej nazywa się ludźmi kosmosu. Ol gier d Wołc ze k*) dokokonał zestawienia najważniejszych dat i wydarzeń z historit techniki rakietowej i astronautyki. z którego dowiadujemy się, że w 1650 roku (!) KAZIMIERZ SIEMIONOWICZ, w głośnym wówczas dziele pt. głośnym wówczas dziele pt.

"O wielkiej sztuce artylerii", opisał m. in. konstrukcję, wytwarzanie i własności rakiet protych i złożonych, a także — po raz pierwszy w literaturze światowej — rakiet wielostopniowych. Badania związane z rakietami (wojskowymi) o zasiegu do 3 km prowadził również gen. JOZEF BEM. Swoje doświadczenia przedstawił w książce wydanej po francusku w 1819 r. pt. "Notes sur les fusees", przetłumaczonej na jezyk polski przed kilkoma laty i opatrzonej tytułem "Uwagi o rakietach zapalających". Za ludzi kosmosu uważa się też: JANA HEWELIUSZA (1611—1684), wybitnego astronoma z Gdańska, twórcę topografii księżyca, badacza i odkrywcy komet oraz autora katalogu gwiazd; JANA GADOMSKIEGO (1889—1966), który rozwinał koncepcję ekosfer gwiazd, tj. stref otaczających gwiazdy i określił możliwości istnienia w nich i rozwijania się życią; KAZIMIERZA ZARANKIEWI-CZA (1902—1959), działacza Międzynarodowej Federacji Astronautycznego. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że radzieccy uczeni: Konnieczy i założyciela Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

nieć, że radzieccy uczeni: Kon-

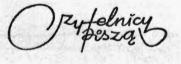
stanty Cielkowski (1857—1935) i Ary Szternfeld (ur. w 1905 r.) są polskiego pochodzenia. C i o i-ko w s k i opracował m. in. projekt silnika rakietowego na ciekły materiał pędny i wykazał celowość jego użycia w rakietach wielostopniowych rozwinał też projekt sztucznego satelity z załoga ludzką. Szternfeld stał się głośny w świecie dzięki opublikowaniu "Wstępu do kosmonautyki" (rok 1937) odznaczonego nagrodą REP — Hirsch.

Do tego grona dodałbym jeszcze naszego rodaka MARCI-NA KROLA z ŻURAWICY **) (ur. ok. 1422 — data śmierci nie znana) — światowej sławy matematyka i lekarza, a tekże astronoma. Był autorem pierwszej w Polsce "Geometrii praktycznej" oraz dwu dzieł o ułamkach; stosował trygonometrię w zagadnieniach astronomiń.

J. GOTAR

*) Olgierd Wołczek "1006 słów o rakiecie i kosmosie". Wyd. MON, Warszawa 1969 r.

** Postać Marcina Króla z Żurawicy przedstawimy naszym
czytelnikom w niedalekiej przysztości w pianowanym cyklu
publikacji pt. "Sławni Przemyślanie".



JAK PALIC KAMIENIEM?

Pod koniec sierpnia br. nabylem w składzie opału, przy ul. Siemiradzkiego, półtorej tony węgla. Jak się póź-niej okazało, jest to mieszanina wę-gla z kamieniem. Początkowo pojedyncze bryły wyrzucałem obok po-jemników na śmiecie, lecz gdy się okazało, że jest ich zbyt wiele, począlem gromadzić je w komórce, jako "eksponat". Mam więc już sporą kupkę i nie wiem komu by je przekazać (jeśli przedstawiają jakąś wartość muzealną).

Swego czasu na łamach "Życia Przemyskiego" obszernie pisaliście o owym składzie, wyjaśniając przyczyny niezadowolenia korzystających z jego usług. Uważam, że trudno się dziwić klientom, iż chcą być obecni przy załadunku wegla. Gdybym był w składzie, na pewno nie pozwoliłbym na uraczenie mnie kamieniem. Na gatunkach wegla troche sie znam: przez okres sześciu lat pracowałem w kopalni, i kamień od wegla potrafię odróżnić.

Jeśli znajdujący się u mnie "eksponat" nie przedstawia żadnej wartoś-ci "zabytkowej" – to może za Waszym pośrednictwem odpowiednie czynniki spowodują jego wymianę na wegiei. Ostatecznie zapłackem 915 zł (wraz z przywózka) i nie mam czym

(nazwisko i adres pozostawiam do wiadomości redakcji; zgadzam się na ich ujawnienie na żądanie Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Prezy-dium MRN).

DLACZEGO?...

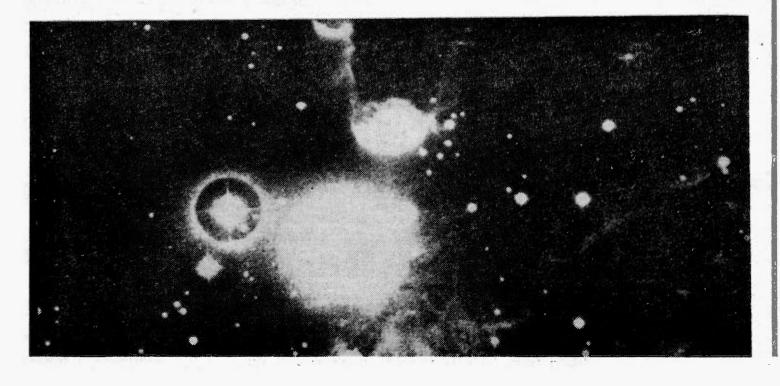
Proszę o odpowiedź na dwa

pytania:

- Dlaczego w sklepie piekarniczym przy pl. Konstytucji przyjęcie towaru odbywa się zwykle około godz. 6.45, co uniemożliwia ludziom idącym wtedy do pracy kupno chleba lub bu-

- Dlaczego w sklepie WSS nr 7 nie można po południu kupić mleka, choć sklep ten jest wytypowany do tzw. sprzedaży cią-

JERZY JAKUBOWSKI Przemyśl ul. 3 Maja 5



Przed 30-leclem PRL

Program na miare naszych pragnień i ambicji

W ostatniej dekadzie grudnia odbyło się plenarne po-siedzenie Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone ocenie re-alizacji czynów społecznych roku 1972 oraz ustaleniu programu działania na rok bieżący z uwzględnieniem phłiżającego da inkilauszu **z**bliżającego się jubileuszu 30-lecia PRL.

Czyny społeczne, będące u-zupełnieniem terenowego pla nu inwestycyjnego, mają w Przemyskiem dobrą tradycję. W powojennym dorobku powiatu wyodrębnić można efekty rzeczowe o wartości ćwierć miliarda złotych. Tym sposobem wybudowano m. in. 135 km dróg, 15 szkół, 12 domów kultury, zelektryfiko-wano 1100 wiejskich zagród.

W minionym roku wartość ezynów wyniosła 30 mln zł, co w przeliczeniu na jednego co w przeliczeniu na jednego mieszkańca powiatu daje średnio 425 zł. W dalszym ciągu "oczkiem w głowie" są drogi lokalne, rolnicy zabiegają o łatwiejszy dojazd do pól oraz do siedzib gmin. Ruch na drogach daje się zaważyć głównie w rojonie uważyć głównie w rejonie Olszan, Dubiecka i Birczy, Przeszło 1 mln zł wydatko-wano na meliorację wiejskich pastwisk i użytków zielo-nych, a do ponad 200 zagród doprowadzono w ub. roku doprowadzono w ub. roku światło elektryczne. Zakończono budowę remiz strażackich w Bachórzu i Wyszatycach oraz biurowca w Trójczycach, gdzie mieścić się będzie przedszkole, poczta i
punkty usługowe GS. Ogółem Prezydium PRN wyasygnowało na popieranie czynów nowało na popieranie czynów społecznych kwotę 7,3 mln

złotych. Mimo to nie wszystkie za-dania udało się w pełni wydania udało się w pełni wy-konać. Na przeszkodzie stał często brak materiałów bu-dowlanych. Niektóre inwe-stycje przechodzą do reali-zacji w roku bieżącym, są wśród nich m. in. domy kul-tury w Birczy i Kaszycach, remizy w Nienadowej, Wala-wie i Wyszatycach, ośrodek zdrowia w Stubnie. Ulepsza-ne będą nawierzchnie dróg lokalnych na odcinku 13 km m. in. na terenie gmin: Orły, Medyka i Bircza. Kosztem Medyka i Bircza. Kosztem 550 tys. zł rozpocznie się gazyfikację Nehrybki, zaś 440 tys. wyniesie wartość robocizny przy pracach kanalizacyjnych w Stubnie. Ponadto zapoczątkowana zostanie budowa siedziby urzędu gminnego w Dublecku. Ponad 1 nego w Dubiecku. Ponad 1 mln zi przeznacza się na mellorację pastwisk w kilkuna-stu wsiach, istnieje też real-na szansa, by niemal w każ-dym domu (z wyjątkiem kil-ku przysiółków) świeciła ża-

W ramach akcji "Porzą-dek" konserwować się bęurządzenia użyteczności publicznej, wymieniać pokrycia dachowe, remontować budynki (głównie w gminie Medyka) oraz rozbierać szpecące otoczenie rudery przy szlakach turystycznych, zwłaszcza wzdłuż trasy E 22. Estetyczny wygląd naszych wsi jest nie tylko sprawą właścicieli indywidualnych zagród, lecz także szkół i instytucji społecznych. Każdy dba o porządek na swoim podwórku, ba, współzawodniczy z sąsiadem. Celowi temu służyć będzie konkurs ogłoszony przez Pre zydium PRN dla gmin, zaś przez gminy dla poszczegól-

Jeśli w powiecie z werbowaniem ochotników do czy-

nu nie ma w zasadzie kłopo-tów, to w mieście znacznie o to trudniej. Problem tkwi po trosze w braku koordynacji poczynań, w niedostatecznym poparciu inicjatywy i wreszcie w nieposzanowaniu wzajemnym społecznej pra-cy; jeden buduje, drugi ruj-nuje. Te sprawy należałoby jak najszybciej uporządko-wać, bo łatwiej ludzi znie-chęcić niż zachęcić do czynu na rzecz miasta.

Przemyśl wykonał zaledwie 93 proc. planu czy-nów społecznych w wysokonów społecznych w wysokości 8 569 tys. złotych. Nie wywiązały się ze swych zadań m. in. "Polna", "Pomona", Zakłady Metalowe, PZGS, OZLP oraz PKP. Doświadczenia mistrzów gospoświadczenia mistrzów gospodarności uczą, że trzeba konsakwentniej egzekwować wy-magania, ale wpierw stwo-rzyć klimat współodpowie-dzialności za wygląd miasta. Przemyśl musi być czyściej-szy i schludniejszy! Nie wolno zaprzepaszczać jego walorów widokowych! — jak słusznie zauważył uczestniczący w obradach przewodniczący wo jewódzkiego zespołu poselskiego Michał Cygan.

Do zrobienia pozostało je-Do zrobienia pozostało jeszcze wiele: przede wszystkim uporządkowania wymaga tzw. "mała architektura", gdyż rozmaitość stylów
źle wpływa na estetyke, dużo
troski wymaga park, wybrzeże Sanu i śródmieście,
chcemy, by więcej było reklam i neonów. Czeka nas
ogrom pracy, lecz stać nas
na to, by w pełni jej podołać.

Nieraz społeczeństwo wało dowody dobrej roboty. Najlepszy przykład, że przekroczono zadania planowe roku 1972. 21 grudnia już 18 zakładów pracowało na poczet nowego roku, dokłada-jąc do banku 20 miliardów Jąc do banku 20 miliardów dodatkowo 15 mln złotych. 9-milionowy zysk wypracowały państwowe gospodarstwa rolne. Rok — mimo iż trudny dla rolnictwa, przyniósł wysokie plony zbóż i okopowych oraz pokaźny wzrost hodowił bydło i zas kopowych oraz pokaźny wzrost hodowli bydła i trzody chlewnej. Z nadwyżką zrealizowano zadania w budownictwie mieszkaniowym, już teraz wiadomo, że do końca bieżącej 5-latki przybedzie co najmniej dodatkowy tysiac nowych jeżna wy tysiąc nowych izb, a więc będzie ich w sumie 6 tysięcy. W ogólnym bilansie rok 1972 okazał się dla naszej gospodarki — pomyślny. Zasługa to rolników i załóg robotniczych ofiernie załóg robotniczych, ofiarnie pracujących mieszkańców miasta i powiatu, którym w imieniu Powiatowego Komitetu FJN dziękował jego przewodniczący Mieczysław

Zadania, które ustalono na rok bieżący, realizować bę-dzie PK FJN już pod nowym kierownictwem. Z una nawał obowiazków partyjnych, I sekr. KMiP M. Oś poprosił plenum o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego, proponując na to stanowisko długoletniego działacza PZPR i rad narodowych, dobrego organizatora, dyrektora MHD Art. Przem. Teodora Tylińskiego. Plenum przycbyliło się do obydwu wniosków i jednomyślnie zaakceptowało składając tow. Oslowi po-dziękowania za dotychczasową pracę.

(alb)

Otóż sklep spożywczy we Fre-

ie wykorzystujemy w pełni możliwości, które stwarza prawidłowe i dostatecznie duże nawożenie mineralne i wapnowanie gleb. Niezadowalająco przebiega w bieżącym sezonie sprzedaż nawożów pod zbiory 1973 roku. Dotyczy to zwiaszcza Huwnik, Birczy, Babic, Bachórzca, Kuńkowiec, Olszan, Suńczyny, Trójczyc. Nie wykonaliśmy planu wapnowania gleb. Z tym problemem wiąże się sprawa usług kółek rolniczych i POM w zakresie rozsiewu wapna i nawozów. Są one niedostateczne. Wieś się starzeje, nie wszystkim rolnikom starcza sił, by prawidłowo i w terminie wykonywać zabiegi agrotechniczne. Bez pomocy maszyn jest to wręcz niemożliwe. Wniosek z tego jeden: rozwijać usługi na rzecz rolnika (w oparciu o wypowiedzi M. Osia I sekr. KMiP, A.Miary — sekr. PK ZSL, J. Pączka — rolnika, L. Szydłowskiego — przew.

J. Pączka — roinika, L. Szydłowskiego — przew. WK ZSL).

Odpowiednia baza paszowa warunkuje rozwój hodowli. Stąd potrzeba prawidłowego zagospodarowania użytków zielonych, zakładania pastwisk kwaterowych, właściwego nawożenia, siania poplonów i roślin pastewnych, przechowywania i konserwacji pasz. Rolnicy indywidualni sieją koński ząb, lecz na niewielkich tylko obszarach i niezbyt chętnie, chociaż są przekonani o pożyteczności tej rośliny. Dzieje się jednak tak m. in. dlatego, że odwrotnie niż w PGR, nie dysponują oni maszynami do sprzętu i cięcia tej rośliny. Posługiwanie się sierpem jest męczące i bardzo pracochłonne. A może zaradzi temu przemysł? Kopcowanie ziemniaków powoduje duże straty. A gdyby tak rozpowszechnić wymianę ziemniaków na susz, po cenach skalkulowanych tak, aby opłacały się rolnikowi i producentowi? Mówili o tym: W. Baran — rolnik z Krzywczy, T. Głowaty — zast. przew. Przydium WRN, S. Bartnicki — rolnik z Ostrowa. Mimo pewnego postępu w rozwoju ogrodnictwa i warzywnictwa jest pod tym względem w naszym powiecie źle. Wiele warzyw sprowadzamy z poza powiatu, a nawet województwa. Dotyczy to również owoców. Większość naszych sadów rodzi jablka mało wartościowe. Spółdzielnia "Ogrodnik" musi wykazać więcej inicjatywy. Zakładanie nowych sadów i rozbudowa szklarni są niedostateczne, cierpi na tym zaopatrzenie ludności. Sadownictwo jest

sadów i rozbudowa szklarni są niedostateczne, cierpi na tym zaopatrzenie ludności. Sadownictwo jest jedną z perspektywicznych gałęzi produkcji powiatu (T. Głowaty).

Spółdzielczość mieczarska nie jest należycie przystowacielczość mieczarska wiekszych ilości mieczarska nie jest należycie przystowacielczość mieczarska nie jest należycielczość mi

gotowana do skupu coraz to większych ilości mle-ka dostarczanego przez rolników. Powiat może dać więcej mleka, masia, ale w zamian musi odać więcej mieka, masią, ale w zamian musi otrzymać nowoczesną mieczarnię o dużej wydajności. W działalności mieczarskiej brak jest perspektywicznego spojrzenia na rozwój tej ważnej gałęzi gospodarki rolnej. Spółdzielnia Mieczarska w Przemyślu skupuje około 60 000 litrów mieka

By więcej było:

mleka

(O CZYM M. IN. DYSKUTOWANO NA WSPOL-NYM POSIEDZENIU KMIP PZPR ORAZ PK ZSL).

dziennie, a jej moc przerobowa wynosi 36 tys. litrów. Potrzebne są radykalne przedsięwzięcia (K. Konieczny — prezes Sp. Mlecz. i T. Głowaty).

Problemem, i to numer jeden, jest rozdysponowanie i zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Na dzień 1 I 1972 we władaniu PFZ znajdowało się 6 828 ha, do 1 X 1972 rozdysponowano w trwałe użytkowanie 2 320 ha, przekazano do sprzedaży Bankowi Rolnemu 1948 ha, przygotowano do przekazania 863 ha. Jak zagospodarować pozostałą część? Nie możemy sobie pozwolić na odłogi, na istnienie tzw. gospodarstw zaniedbanych, w których ziemia nie daje takich plonów, jak powinna. Ogromne pole do popisu ma tu służba rolna, nowo powołane gminne rady i naczelnicy.

czelnicy.
Nie sprzyjające warunki atmosferyczne uniemożli wiły obsianie całego areału zbożami ozimymi. Nie ułatwi to nam pracy w 1973 roku. Trzeba dobrze przygotować się do wiosny, abyśmy mogli nadrobić opóźnienia i zlikwidować ujemne skutki złej jesieni. Gminne rady narodowe winny do końca stycznia przygotować szczegółowe i konkretne programy działania (M. Oś, L. Szydłowski).
Wiele niezadowolenia powoduje wśród hodowców klasyfikacja w punktach skupu. Zastanawiamy się nad wprowadzeniem powszechnej klasyfikacji pod

klasyfikacja w punktach skupu. Zastanawiamy się nad wprowadzeniem powszechnej klasyfikacji poubojowej. Wówczas klasyfikator nie będzie znał producenta i nie będzie podstaw do podejrzeń. Kombinatorzy nie będą mieć nic do szukania na targowiskach i w punktach skupu (T. Głowaty). Coraz większą rangę przyznajemy oświacie i nauce. Stawiamy poważne zadania przed szkolnictwem rolniczym, a jednocześnie niedostatecznie inwestujemy w przyszkolne, pokazowe gospodarstwa, w których uczą się uczniowie techników i zespołów przysposobienia rolniczego. Technikum Rolniczo-Łąkarskie w Przemyślu jest szkołą wiodącą, lecz wyposażenie jego gospodarstwa pozostawia wiele do życzenia (M. Mazurek — dyr. TR-Ł).

Roczny plan wykonano przed terminem

Wprawdzie skończył się już rok 1972 i rozpoczął 1973, lecz my, je-szcze w tym numerze, kontynu-ujemy naszą rubrykę, informują-cą o przedsiębiorstwach, które przed terminem wykonały zada-nia za rok miniony.

wykonaniu sprzedaży prasy PRZEDSIĘBIORSTWO UPOW-PRZEDSIEBIORSTWO SZECHNIANIA PRASY I KSIĄŻ-KI "Ruch".

♦ 22 grudnia wykonał plan TARTAK NR 1. W tym samym dniu saloga tego zakładu zameldowała o wykonaniu zobowiązań podjętych w ramach akcji: "Szukamy 20 mld.".

Jak poinformowała nas dyrekcja ZAKŁADÓW ME-BLARSKICH PRZEMYSŁU TERENOWEGO — przedsię-biorstwo to zadania roczne wykonało z pełnym powodzeniem. Niektóre podległe dy-rekcji placówki, jak Zakład Drzewny nr 1 i Zakład Obuw niczy nr 3, zrealizowały swoje plany juž 19 grudnia 1972 r. O pracowitości i zaangażo-waniu załogi świadczy też produkcja dodatkowa, której wartość osiągnęła 1 mln zł.

Nowe koło **ZBoWiD**

W klubie ZZK odbyło się zebranie wyborcze nowo powstałe-go koła ZBoWiD, które odtąd działać będzie przy węźle PKP.

W skład zarządu powołano: Bronisława Świerbuta (prezes), Leopolda Gardego (wiceprezes), Ludwika Solgę (skarbnik) i Sta-nisława Śwista. Członkowie koła apelują — za pośrednictwem "Życia" — do nie zrzeszonych dotąd kolegów — kolejarzy węzła Medyka — Żurawica — Przemyśl oraz tych, którzy należą do innych kół o wstępowanie do swojej organizacji.

W. STEFANIK



FREDROPOL HODOWLA

stwierdzeniu, gdyż we Fredropo- się nim Ogrody Miejskie. lu i okolicy kwitnie hodowla trzody chlewnej: w r. 1972 na każde 100 ha użytków rolnych przypadało tu ponad 87 tuczników, co stawiało ten rejon na

nicy przyjeżdżają ze wsi odle-głych co najmniej o kilka kilo-metrów, zanim wrócą do domu na obiad, chętnie zjedliby dru-

NIEBEZPIECZNA TOPOLA

Przy ul. Przemysława rośnie Oczywiście, poziom wykonawpotężna topola. Jej konary, zwisające nad drogą, zaczynają usytak więc, obok interpretacji w
chać. W razie wichury mogą się
złamać i runąć na jezdnię. Już
teraz drzewo niebezpiecznie wała znać o sobie trema, słowo

W BLASKU REFLEKTORÓW

trzecim miejscu w powiecie za mieście nie są tak częste, jak by staraniem kierownika GKO p. takimi potęgami jak Kalników się to marzyło melomanom. Z Kasyana, będzie wstępem do (117) i Stubno (96). Co czwartek tym większą przyjemnością odsystematycznego stosowania w odbywają się słynne spędy, na notowujemy wieczór arii tej placówce różnorodnych form miejscu jest kasa SOP, wszysti duetów operowych, w upowszechniania kultury muzyko przebiega sprawnie i nie by- wykonaniu uzcniów Państwowej cznej. ko przebiega sprawnie i nie by- wykonaniu uczniów Państwowej cznej. loby powodów do narzekań, gdy- Szkoły Muzycznej II stopnia, by nie sklep... który odbył się ostatnio w GKO. W programie usłyszeliśmy arie

dropolu nie jest należycie zaopa- i duety z oper Mozarta, Puccitrzony, zwłaszcza w drobne pie- niego, Rubinsteina, Offenbacha, czywo i wyroby masarskie. Kry- Noskowskiego i Moniuszki. Licz- zys następuje głównie w dni nie zgromadzonej publiczności wał zarząd WSS "Społem", Odskupu żywca, kiedy to panuje szczególnie podobali się: znana dział w Przemyślu i rada zawyjątkowo ożywiony ruch. Rol- już nie tylko w Przemyślu Kry- kładowa spółdzielni dla pracow

styna Jurek i obdarzony wyraźnym talentem Pawei Lubowicz.
Wystąpili także: Teresa Sobotka, Bożena Czuchraj,
Barbara Weselak. Bogdan Barbara Weselak, Bogdan Czyżowski i Andrzej Jasiński, przy akompaniamencie Wojciecha Czyża.

SŁYNIE... skrzypi, a przecież jego usycha- wiążące było nie najszczęśliwsze nie się potęguje. Zanim dojdzie (i czy w ogóle potrzebne?). W Nie ma przesady w tytułowym do wypadku, może zainteresują sumie jednak wieczydalnie suchaczom sporo prawdziwej sa-tysfakcji i udowodnił, że tego typu muzycznych przedsięwzięć jest na gruncie przemyskim wciąż za mało. Liczymy, że ten Imprezy muzyczne w naszym pierwszy wieczór, zorganizowany

POZEGNANIE. ALE NIE

Nie bądźmy obojętni

W mieście i powiecie ist-nieje 35 kół skupiających niemal 4 tysiące członków. Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. To, co świadczy na rzecz niezarad-nych życiowo — czy to będą starcy, rodziny wielodzietne, czy też ludzie dotknięci klęska żywiołową — wyraża się w zapewnieniu im odzieży, żywności, opału, pomocy domowej. Kiedyś były jeszcze letnie wczasy w dubieckim pałacu. Obecnie nie ma chetnych, bo brakuje funduszy na pokrycie kosztów pobytu, które wynoszą aż 760 zł od osoby.

Wpłaty ze składek człon-kowskich obliczane na sumę 25 450 zł nigdy nie dopisują, zazwyczaj dopiero na noty obciążające reaguje część instytucji wspierających, inne udają, że nie wiedzą o co chodzi. Niektórzy wolą po-magać rzeczowo, lecz z ro-ku na rok coraz z tym trudgdyż dyrekcje przedsiębiorstw przeniesione do Rzeszowa żądają, aby do

wojewódzkiej puli odprowadzać wszystkie nadwyżki. Przykłady takiego postęponadwyżki. wania przytaczano podczas

o współpracę. Gorycz to uzasadniona, gdyż w efekcie o problemach ludzi starych radzą w przeważającej części emeryci, którym już nie bardzo starcza sił ani zdrowia do działania. A przecież jest

że łatwiej będzie się dogadać z nimi w sprawie konkretnych potrzeb danego te-

Obecnie sytuacja jest bo-wiem niewesoła: świadczenia dla powiatu opiewają na się zająć przeprowadzeniem zbiórki. Gdzieniegdzie opieprzeprowadzeniem kunom społecznym pomagają sołtysi, ściągając przy podatku parę złotych więcej, we Fredropolu strażacy odpo-wiedzialni są za przebieg akcji, lecz większość wsi śpi, nie wie nawet, że coś takkego istnieje.

W mieście też nie jest "różowo". Poza nielicznymi wyjątkami, do których zalicza-ją się: "Pomona", WSS "Spo-łem" i MHD Art. Przemysłowymi oraz sporadycznie OZLP — apele o pomoc spo-łeczną są lekceważone. Nie przybywa działaczy. Ciągle słyszy się te same nazwiska: Jurczakowa, Wieczysta, Jarzemiszewski, Antonina Danuta Holowacz, koło przy błoku nr 34 oraz pp. Dutkowska i Bachryń z koła emerytów i rencistów. No dobrze, ale to jest zaledwie kilkanaście osób, a gdzie pozostali z owych czterech tysięcy? Deklaracja człon-kowska zobowiązuje do jakiejś odpowiedzialności. Nie bądźmy zatem obojętni. Nikt z nas nie zna swojego losu!

Nikt nie zna swojego losu

grudniowego, plenarnego po-siedzenia Zarządu Miejskiego i Powiatowego PKPS. Bioracy udział w obradach członek rady naczelnej naczelnej rady PKPS mgr Kluz z Rzeszo-wa obiecał interweniować. Miejmy nadzieję, że zaczy-nający się rok będzie pod tym względem łaskawszy.

rzeczonym zebraniu padło także wiele gorzkich słów pod adresem organizacji młodzieżowych, które --z uporem godnym lepszej sprawy – lekceważą prośby

potężna, kilkutysięczna armia ludzi młodych. Koła ZMW istnieja niemal w każdej wsi, łatwiej byłoby im dostrzec i zareagować na potrzeby pokrzywdzonych przez los. Bardzo wiele osób wymaga pomocy domowej; posprzątać, napalić w piecu, przynieść wody — przy odrobinie dobrej woli nie taka straszna robota.

Wiele nadziei pokładają aktywiści PKPS w powołanych przy Gminnych Ra-dach Narodowych referatach d/s socjalnych i kultury. Mo-

ponad 62 tys. złotych, podczas, gdy ten sam powiat złożył w ciągu roku zaledwie kilkanaście tysięcy! Te proporcje muszą ulec zmianie. Rodzina z Huty Brzuskiej: jedenaścioro dzieci w wieku od 2 do 19 lat. Nadchodzi zima, wyciągają rekę do PKPS-u – pomóżcie ubrać. Pomo i. A przykład to nie odosobniony...

Chłop w zasadzie chętnie da "piątaka", parę kilo zbo-ża lub ziemniaków na rok. Rzecz w tym, że nie ma kto

Po wyborach w kołach gminnych komitetach ZSL

Od października do grudnia trwała kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach i gminnych komitetach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zebrania miały roboczy charakter, a głównymi tematami dyskusji były: socjalistyczne wychowanie młodzieży wiejskiej oraz rozwój produkcji rolnej. Wiele kół podjęło czyny społeczne dla uczczenia VI Kongresu ZSL, który odbędzie się włosną 1973 roku. Prezydium PK ZSL w Przemyślu pozytywnie ocenia przebieg wyborów w swych ogniwach. Do nowo wybranych władz weszło wielu młodych działaczy, którzy z zapałem przystępują do pracy organizacyjno-politycznej na wsi.

Co słychać -w przedszkolu?

To pytanie zadać może każdy ze stu czterdziestu rodziców, oczekujących na otwarcie przedszkola przy ul. Szaszkiewicza. Z dokonanych ostatnio obserwacji wynika, że roboty postępują w zasadzie sprawnie. Prace koncentrują się wewnątrz budynku. W przedświąteczną niedzielę 20-oso-bowa grupa uczniów Zasadniczej Szkoły Budowlanej malowała okna na I piętrze i białkowała ściany. Chłopcy wrócą na teren budowy po feriach 8 stycznia. Czeka ich malowanie wszystkich pomieszczeń. Od terminu zakończenia tych prac zależy położenie parkietów. Wyrażamy zatem nadzieję, że młodzi czytelnicy "Życia" nie zawiodą!

Tylko do 15 stycznia Telewizyine Technikum Rolnicze przyjmuje zapisy

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy lutym 1973 r. rozpoczyna swą działalność Telewizyjne Technikum Roinicze. Oblicza się, że jego słuchaczami zostanie około 20 tysięcy młodych ludzi pracujących w rolnictwie, którzy uczestniczyć beda w konsultacjach udzielanych w 80 szkołach tego typu w kraju.

Nastąpił już podział ról dla stacji telewizyjnych: Szczecin przygotowuje wykłady z botaniki i zoologii; matematyka i uprawy to specjalność Wroclawia, natomiast hodowia i mechanizacja rolnictwa - Poznania. Z Warszawy nadawane będą lekcje z języka polskiego, zaś z Gdańska – fizyka i chemia. Łącznie nadanych zostanie 440 półgodzinnych wykładów (po 110 w każdym semestrze TV TR).

W wydziale kształcenia korespondencyjnego przemyskiego Technikum Rolniczo-Łakarskiego dowiedzieliśmy się, że wpłynęło już kilkadziesiąt podań. Termin zgloszeń przedłużono do połowy stycznia. Trzeba się więc spieszyć. Słuchaczami TVTR mogą zostać również absolwenci przysposobienia rolniczego, dla których utworzy się semestr wyrównawczy. Okazja do zdobycia dyplomu roinika-technika w ciągu 3,5-letniego okresu nauki wydaje się nie do pogardzenia!

SAME SAME SAME SAME



czy i okolicznych wsi nasz czytelnik Franciszek HOP składa zasłużoną emeryturę, długolet- kazujemy podziękowanie. niemu gospodarzowi tego terenu JÓZEFOWI WINIARSKIEMU, za ogromny wkład pracy w rozwój gospodarczy gromady. Jednocześnie życzy owocnej działalności wybranym władzom polityczno-administracyjnym, a przede wszystkim I sekretarzowi LOWI i naczelnikowi gminy mgr Józefowi MOSKALOWI.

Dołączamy się do życzeń, przekazując je gospodarzom wszystkich dziesięciu gmin w Przemyskiem.

W nadesłanym liście czytamy

A. BOGUSŁAWSKA

"13 grudnia 1972 r. kupowałam w tej aptece lekarstwa. Okazało się, że jestem pierwszą klientką, która odwiedziła tę placówkę po zakończonym niedawno remoncie. Z tej właśnie okazji otrzymałam piękny czer-W imieniu mieszkańców Bir- wony goździk. Byłam bardze wzruszona."

Rzeczywiście, niebywałe! Z podziękowanie, odchodzącemu na prawdziwą przyjemnością prze-

Pierwszy oficer m/s Przemyśl Bronisław Zujewski, który w listopadzie ub. roku przebywał w naszym mieście, dziękuje KG PZPR Henrykowi KURPIE- za pośrednictwem redakcji tym wszystkim, którzy uczestniczyli w akcji gromadzenia książek dla marynarzy. Dzięki ofiarności naszych Czytelników załoga statku posiadać będzie piękną bibliotekę pokładową.

Z przyjemnością przyłączamy się do owych podziękowań. Cieszymy się bardzo, że Czytelnicy Stała czytelniczka "Życia" Ma- "Życia" tak serdecznie, i z tak ria DRAL z Rybotycz prosi, by wielkim zrozumieniem, podeszli podziękować personelowi Apte- do potrzeb tych co na morzu. ki nr 61 przy ul. Smolki w Prze- Jednocześnie komunikujemy, że myślu za niezwykle miły gest. akcję tę uważamy za zakończoną.

ników odchodzących na emery- trzymywania kontaktu z zakłature i rente. Przy ciastkach, ka- dem i zapewniał o pomocy, na wie lub herbacie dyskutowano którą stale, w razie potrzeby, na tematy osobiste i zawodowe. mogą liczyć. Za mile słowa i pa Przewodniczący rady zakłado- mięć, za dobrze układające się wej Józef Perenc, dziękując stosunki w pracy podziękowała emerytom i rencistom za ich zarządowi spółdzielni, w imiewkład pracy wniesiony w roz- niu wszystkich uczestników spotwój spółdzielni, zachęcał do u- kania, Janina Horwath.



Prezes spółdzielni Jerzy Grochowiecki wręcza odchodzącym na emeryturę pracownikom WSS książeczki oszczędnościowe z wkla-dami od 2,5 do 5 tys. złotych.

5 TON CIAST I TORTOW

- 12 lat temu, w 1960 roku wspomina kierownik Wytwórni Ciast Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego (przy ul. Mickiewicza) p. JOZEFA MOŁOŃ – kiedy rozpoczynałam pracę w zakładzie, wyrabialiśmy w ciągu miesiąca około 700 kg ciast, teraz — po-nad 4000 kilogramów, a w grudniu 5000. Kiedys naszymi biorcami były jedynie zakłady żywienia zbiorowego, dziś nikomu nie odmawiamy swych usług. Ciasta, torty, pączki zamawiają u nas kluby, sklepy a także osoby prywatne. Po cóż się męczyć i ryzykować, gdy można bez tego wszystkiego, po przystępnej cenie, zaopatrzyć się w naszej wytwórni w smakolyki potrzebne na przujecie lub wesele.

10 osobową załogę stanowią niemal sami młodzi ludzie. Są pracowici, zdyscyplinowani, sumiennie wywiązują się ze swych obowiązków zyskując uzn kierownictwa i klientów.



Maria Ryzner, Józefa Holubiec i Wiesław Sura (szef produkcji) — przy wyrobie tortów na sylwestrowe przyjęcia

ELEKTRYCZNOŚĆ DLA KILKUNASTU WSI

bukowinie - Winnem - prowadzone będą w 1973 roku roboty elektryfikacyjne, na które kierownictwa i klientów. Na miesiąc przed terminem wykona- li roczny plan.

W Zalesiu, Dybawce, Brzeża- państwo wyasygnuje 11 mln ziowie, Woli Korzenieckiej, Bryliń- tych. Ogółem otrzyma światło cach, Krzeczkowej, Kopystnie, 426 zagród. Po wykonaniu tych Leszczawie Górnej, Gruszowej, prac elektryfikacja powiatu zo-Koniuszy, Kolonii Kniażyc i Pod- stanie w zasadzie zakończona.

taraniem młodzieżowej rady internatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej Technikum Gastronomicznego i KMW oraz kierownika internatu Józefa Kowackiego sorganizowane sesję popularnonaukową, poświęconą 50 rocznicy powstania ZSRR. Uatrakcyjniły ją recytacje i piosenki w wykonaniu młodzieży oraz konkurs gazetek ściennych (pierwsze miejsce przyznano mieszkańcom sali nr 8).

ześć przemyskich szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących startowało w turnieju wiedzy o Związku Radzieckim, zorganizowanym przez Klub MPIK oraz Zarząd Wojewódzki TPPR. Zwyciężyło Liceum Ogólnokształcące im. W. Broniewskiego przed Technikum Mechanicznym i Technikum Radiowo-Telewizyjnym. Turniej uatrakcyjniły melodie rosyjskie i radzieckie w wykonaniu artystów Państwowej Filharmonii w Rzeszowie.



Zwycięska drużyna z II LO: Grażyna Szybiak, Renata Gentelman i Maria Ogrodnik (w pierwszym rzędzie). Fot. T. Z.



rzemyski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Towarzystwo
Przyjaciół Nauk zorganizowały
sesję popularnonaukową, po-święconą 50-leciu Kraju Rad. Na jej program złożyły się referaty wygłoszone przez lektorów ZG PTH w Warszawie.

Dr J. Kancewicz mówił o rozwiązaniu kwestii narodościowej w państwie radzieckim w latach 1917—1927, stosunki polsko-ra-dzieckie w okresie międzywojen-nym przedstawił dr Andrzej Skrzypek, zaś współpracę gospodarczo-polityczną Polski ZSRR w latach 1944—1972 Polski brazował mgr Tadeusz Majcher. Uczestnicy sesji zwiedzili wystawe fotograficzną, traktującą o osiągnięciach Związku Radzieckiego w ciągu 50 lat istnienia tego państwa. Jej organizatorem było Muzeum Ziemi Przewikiej

myskiej.



Spiewa chór "dwójki".

Fot. T. Z.

rocznicę powstania Związku Radzieckiego wykorzy-50 stano w Szkole Podstawowej nr 2 do zapoznania młodzieży z historią tego kraju i jego osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi. Ukoronowanie tej pracy stagospodarczymi i kulturalnymi. Ukoronowanie tej pracy stanowiła akademia, przygotowana staraniem nauczycieli i młodzieży pod kierunkiem nauczycieli — mgr Ewy Dudek, Ruty Kuźmiek i dyrektora Ryszarda Rogowskiego, a także jednego z rodziców — Zbigniewa Grochowskiego. Na część artystyczną złożyły się: montaż słowny w wykonaniu Jerzego Kaczmarza, ucznia 8 klasy, występ szkolnego chóru oraz popisy gimnastyczne.

Z mojego lektorlum

Pieta na szkie

C zym ma być reportaż? Czy ten gatunek dziennikarskii rozwija się w Polsce, czy też nosi znamiona zaniku? Na ten temat rozgorzała w ostatnich miesiącach ożywiona dyskusja. Jedni z publicystów uważają, że oprócz kilku liczących się nazwisk; Rolicki, Rowiński, Wojcik — nie ma chętnych do zajmowania się literaturą faktu; drudzy — stwierdzają prawdziwy rozkwit tej formy dziennikarskiej wypowiedzi wliczając długą listę znakomitych reportażystów. Paradoks? Tylko nieporozumienie. Rzecz w tym jak się patrzy na sprawe, kwitnie bowiem reportaż literacki, jego autorzy nie skąpią opisu tła (widzianego w różnych aspektach), na którym rozgrywają się główne wydarzenia.

Pod nieco zakamuflowanym tytułem: "Pieta na szkle" ukazał się zbiór reportaży Ryszarda Wójcika. Autor zastosował oryginalną, nie spotykaną dotychczas formę: sam fakt wzbogacony został refleksjami wyniesionymi z przygotowań programów społecznych dla telewizji, gdyż właśnie tutaj, ze szklanego ekranu, prowadzi nitka do reportażu prasowego.

Bez trudu zaobserwujemy dwa plany: światło na zdarzenia będące tematem programu i ostro zarysowane tło powstawania telewizyjnych "godzim szczerości". W książce za warto opisy czterech ludzkich tragedii, czterech przegranych współczesnych Dom Kichotów, Judymów, Siłaczek — słabo mocnych wobec miejscowych klik.

Telewizyjne "godziny szczerości" biorą ich w obronę, starają się poruszyć opinię publiczną, przemówić do sumiewia wimowajcom. Czy im się to udaje? Niekiedy przegrana oznacza zwycięstwo.

dy przegrana oznacza zwycięstwo.

Oto fragment reportażu pt. "Słabomocni":

Dokumentacja Obary. Pierwsze zetknięcie z tematem.

Lektura reportażu w niedzielnym numerze gazety. Tekst robiony wyraźnie pod młodego czytelnika. Wytłuszczony "leadem" fragment listu Doktora do wojewódzkich instancji brzmi nawet trochę humorystycznie: "Ratujcie, bo nas tutaj zeżrą na surowo!". Opowiedziana przez reportera historyjka młodzieżowej Bandy Trzydziestu z Baniek trąci dziesiątą wodą po
Makuszyńskim. Doktor Czacki w roli samozwańca — Makarenki robi raczej

makuszynskim. Doktor Czacki w roli samozwańca — Makarenki robi raczej wrażenie cukierkowego katechety, takiego misjonarza dla ubogich.

(...) Obara, nie dowierzając, doświadczony na innym przykładzie, jak sceptycznie należy traktowąć takie barwne obrazki — na wszelki wypadek, aczkolwiek niechętnie, wybiera się w podróż do Baniek z redakcyjnym "uherem", zaopatrzony w dwa krążki taśmy — staje pewnego dnia twarzą w twarz z szefem owej Bonanzy, różowiutkim, płoniącym się jak panna wyrostkiem, tak na oko szesnastoletnim, a naprawdę dwudziestoletnim wyrostkiem, który wlaśnie niednymo wyrósił z mierwszai odciadki. dalem za który właśnie niedawno wrócił z pierwszej odsiadki: "dalem raz po fasadzie zawiadowcy stacji, bo faktycznie mróz był tego dnia trochę większy, a ten fajfus ganiał nas z poczekalni od piwa, to co my się mieli

Dopiero dłuższa parogodzinna rozmowa z owym Lolkiem, zwanym Piękny Loczek, postawi Obarę należycie na ziemi. Dziennikarz nie przesadził: "trudni" młodzieniaszkowie istnieli naprawdę. I już zdążyli się potrudzić nad nimi milicyjni protokolanci i tutejsi stróże prawa".

LEKTOR

W filmie tym znajdziemy za-równo watki prowadzące do amerykańskiego kina intymne-go, które poddawało analizie amerykańskiego king mrymnego, które poddawało analizie losy w miarę typowych jednostek wmieszanych w wielkomiejski tłum, jak i modną aktualnie tendencję (celują w niej zwłaszcza filmowcy anglosascy) do drobiazgowej obserwacji spraw codziennych na przykładzie postaci wrażliwych. Yates i Mortimer, adaptując powieść angielskiego pisarza Melvyna Jonesa (wydaną również w Pol sce), wykorzystali tylko ogólny kształt zawartych w niej konfliktów psychologicznych i obyczajowych. Akcję przenieśli z północno-zachodniego Londynu do Nowego Jorku, a otoczenie i sposób bycia pary bohaterów starannie obudowali realiami amerykańskimi.

Akcja tego filmu rozgrywa się przede wszystkim w pamięci bohaterów, dlatego tak wielki nacisk położono na grę aktorów (Mia Farrow i Dustin Hoffman). A sa oni znakomici. Reżyser trafnie ilustruje trudności w nawiązaniu osobistego kontaktu między dwojgiem mło dych, którzy wybrali chłód, jako sposób bycia, unikanie kłopotów, jako wyznanie wiary oraz strój, jako formę autoekspresji.

presji.

Krytyk "Monthly Film Bulletin" zwraca uwage na mistrzowską sekwencję wstępną, kiedy to Mia Farrow, w płaszczu kąpielowym, spaceruje po mieszkaniu Johna, strając się poznać bliżej swego chłopca. Rzeczy, na które natrafia — nie mówią jej nic, są tak bezosobowe, uniwersalne, że doskonale pasują do bohaterów prezentowanych w niedzielnym dodatku do "New Yorkera".



JOHN I MARY



W nawiązaniu do dyskusji o przyszłości Rynku

Centrum Przemyśla -rok 2000

Funkcje centralne śródmieścia Przemyśla, z przyczyn histo-rycznych i ekonomicznych, urycznych i ekonomicznych, u-trzymują się na obszarze zabyt-kowym i w jego najbliższym e-toczeniu. Dlatego zapewne tak powszechne jest zainteresowanie losami śródmieścia "w tym głów ate Rynku. Sprawa odnowy czy pekonetrukcji. Ewnku jest iedrekonstrukcji Rynku jest jed-nak wycinkiem zagadnienia znacznie szerszego: rewaloryza-cji całego Starego Miasta. Pozostaje to w ścisłym związku z problemem rozwoju śródmieścia problemem rozwoju środmiesza i budowy nowego centrum o-golnomiejskiego. I w tym tylko kontekście należy prowadzić kontekście, podejmować prace

projektowe i decyzje realiza-

Od 1970 roku, po zatwierdzeniu ogólnego planu perspekty-wicznego zagospodarowania prze strzennego Przemyśla na rok 1985, Miejska Pracownia Urba-nistyczna weszła w fazę opracowywania planów szczegóło-wych. Odpowiadając na najpilniejsze zapotrzebowanie, przy-gotowano już plany pięciu osie-dłi budownictwa mieszkaniowego (w tym jednego wielorodzin-nego). Trwają prace nad plana-mi dwu kolejnych osiedli mie-szkaniowych wielorodzinnych z ośrodkami usługowymi eraz

przemysłowo-składodzielnicy wej.

Plan ogólny dzieli miasto na trzy duże jednostki: Śródmie-ście, Zasanie, Wschód. Śródmieście, to dzielnica, któ-rej włodącą funkcją jest ogól-nomiejski program usługowy. Dla konstrukcji takiego ośrodka stawia się następujące założe-

rolę ośrodka pełnić będzie sprzężony, podwójny zespół centralny — Stare Miasto i Nowe Centrum, którego program powinien być w najszerszym rozumieniu wielofunkcyjny (lokalizację Nowego Centrum projektuje się w rejonie trum projektuje się w rejonie pl. Zgody, ul. Czarnieckiego i Kopernika; styk węzłowy po-między terenem Nowego Cenmiędzy terenem Nowego Cen-trum i Starego Miasta stanowić będzie zespół środków komunikacji masowej – sprzężone dworce PKP – PKS – MPK. dworce PKP — PKS — MPK.
Ukształtowanie i obszar Śród-

mieścia uwarunkowane zostały wielowiekowym rozwojem. Prze

myśl, jako historyczny ośrodek o ładnej architekturze, wspania-lej sylwecie, doskonałych walo-rach krajobrazowo-widokowych, z dobrze zachowaną Starówką, znajduje się w specyficznej sy-tuacji urbanistycznej. Wszystko to stwarza korzystne warunki, ale równocześnie zobowiązuje do specjalnego i wyjątkowego potraktowania.

Podstawową ideą wiodącą modelu Śródmieścia, powinno stać się integralne powi funkcjonalno-przestrzenne funkcjonalno-przestrzenne obu jego głównych elementów, to jest ośrodka historycznego Starego Miasta i Nowego Centrum, które będzie stanowić wielofunkcyjny zespół usługowy. Stąd też, przed podjęciem prac projektowych, wymagane jest przeprowadzenie szeregu jest przeprowadzenie badań, analiz i studiów.

Zakres problematyki przestrzennej jest rozległy: od zagadnień dotyczących całego mia sta — do spraw kształtowania pojedynczych obiektów lub nawet ich części. Ze względu na wspomniane już walory krajebrazowe Przemyślą, istotnym

zagadnieniem jest sprawa kompozycji i ochrony zabytkowej
sylwety Starego Miasta. Skala
samego zjawiska wybiega poza
obszar opracowywanego planu i
wymaga studiów w znacznie
szerszym zasięgu terytorialnym.
Z dotychczasowych prac nad
tym zagadnieniem wytyczyć
można jednak już teraz podstawowe zasady kształtowania
kompozycyjnego stosunku Stare
Miasto — Nowe Centrum:
— wytypowanie punktów,

— wytypowanie punktów, tras i osi widokowych;

- wydobycie dwóch dominat kompozycyjnych architektonicz-nych — sylwety zabytkowej i sylwety nowoczesnego Centrum, z równoczesnym maksymalnym zdystansowaniem (odsunięciem) od siebie tych elementów;

zastosowanie rygoru niczeń gabarytowych i strefo-wanie zabudowy Nowego Cen-trum w kierunku oddalającym się od sylwety Starego Miasta; — dopuszczenie akcentowania Nowego Centrum przez kilku elementów zab zabudowy średniowysokiej.

Druga istotną sprawą jest sto sunek do terenów zieleni i

Przysłowia staropolskie

Głupia to gęba bywa, z której wychodzi mowa obrażliwa.

Kto gorzałkę lubi, ten sam siebie gubi.

Powtarzać często godzi, sie nielatwo w glowę wchodzi.

bierze cudną dziewicę, sieje dla wróbli pszenicę.

Kopa adwokatów, kopa zegakopa kalendarzy wzy kopy lgarzy.

Każdy kiep ma swój leb.

Nadmiar wina nogi podcina.

Koń bywa łysy, ale osiol wigdy.

Kto pyskiem grzeszy, na pyeku karę odbiera.

Dla szklanki i dla dziewczymy nie rachuje się godziny.

Nie każdy sprzyja, choć razem

Nie dbaj nic o skarbów wiele, gdy masz dobre przyjaciele.

Zywot zaczyna się po antalku.

Człowiek pracowity ma złoto w rekach.

.Wybral: j. k.

N asz zielony "żelezno-dorożny" pojazd szybko połykał kilometry. Przez duokna można było oglądać dość monotonny pejzaż. Aż wreszcie Mińsk — stolica Białorusi. Tu zaplanowany jest krótki "popas". Trudno wprost uwierzyć — miasto zrównane przez hitlerowców z ziemią — żyje, pulsuje, tęt-ni rytmem wielkiej metropo-lii. Szerokie arterie, duże lii. Szerokie arterie, duże gmachy, sznury samochodów. A jeśli już mowa o samochodach — to tu właśnie produkowane są popularne w naszym kraju "Ziły".

Czas w dalszą drogę. Na "drogowskazie" — Smoleńsk, Możajsk Mijamy je późna

Możajsk. Mijamy je późną porą i tylko światła sygnalizują o ich istnieniu. "W samo południe" Moskwy. dobijamy do

Luksusowe apartamenty w "Nationalu", w samym centrum stolicy Kraju Rad. Cóż za piękny widok z okien trzeciego piętra. Pod nami Maneżowy Plac — a przed — Krasnaja Płoszczad, słynny, historyczny Plac Czerwo-ny. Na prawo gmach Mu-zeum Historycznego, z lewej zeum Historycznego, z lewej GUM — duży i oryginalny dom towarowy, vis a vis — cacko architektury cerkiew Błażennowo Wasyla, a obok kremlowski mur, przed nim pomniki przywódców ZSRR i Mauzoleum Lenina. Właśnie zagrały kuranty na Spaskiej Wieży. Następuje zmiana war ty przed Mauzoleum. I tak jest co dwie godziny... Piękne są cerkiewki na Kremlu — ich kopuły połyskują w słońcu. Jeszcze piękniejszy jest kremlowski skarbiec.

Moskwa - blisko 7-milionowe miasto, to istny konglo-merat. Można tu zobaczyć skośnookich Jakutów, smagskosnookich Jakutow, smag-łych Uzbeków w narodowych strojach. Różnobarwny tłum przelewa się po szerokich u-licach, placach. Ruch samo-chodowy duży, ale podziemne przejścia dla pieszych po-zwalają rozwijać sporą szyb-kość

zeów i pomników... Muzeum Czechowa, Puszkina, czy wre-

Czechowa, Puszkina, czy wreszcie słynna Galeria Trietia-kowska albo Panorama Borodińska. Moskwianie kochają teatr i sport. W Akademickim Teatrze zawsze tłok. Któż by bowiem nie chciał oglądać słynnej Archipowej w "Eugeniuszu Onieginie". Metro moskiewskie to oddzielny rozdział. Mniejsze rozmiarem od paryskiego czy londyńskiego, ale przewyższające je wystrojem, estetyką. Wspaniałe są stacyjki, do których można wejść przez żelazną bramkę ... fotokomórkę za jedne 5 kopiejek i po ruchomych schodach dopo ruchomych schodach do-stać się pośród marmury i alabastry, skrzące się kan-delabry i lampiony, a potem objechać całą Moskwę pod ziemią. Tak samo trudno od-mówić sobie spaceru po no-woczesnym Prospekcie Kalinina, obejrzeć gmach "otwar-tej książki", a potem Wysta-we Osiągnięć Narodów ZSRR,

Konkurs: "PRZY AZŃ POLSKO - RADZIECKA"

a szczególnie takie pawilony jak "Kosmos" i "Transport". Samolotem IŁ-18, z Wnukowa, nasza rzeszowska grup ka z Juventuru udaje się do dalekiej Armenii. Pod nami ciemno-zielono-szare plamy, przecięte niebieskimi żyłkami rzek, a obok kłębiaste chmu-Po 3,5-godzinnym locie lądujemy w Erewaniu - nieNic z tego. "Polak"?. Uścisk dłoni i klepnięcie po ple-cach... Wszędzie egzotyka, choć zabytków niewiele. Liczne wojny, trzesienia zie-mi — zrobiły swoje. Ale wiszące, jakby na skałach, domki, fontanny o bizantyj-skim charakterze, bujna roślinność i ta woda — wspaniała, orzeźwiająca, która

ty, skąd maluje się wspania-ły widok, godny malarskiego pędzla. Nocą miasto jarzy się tysiącami świateł. Pełno zabytkowych budowli, mu-zeów, pomników, stadionów. Duża hala widowiskowa, któ-ra gościła już wielu arty-stów z Polski. Wspominają tu Przybylska. Czerwone Gita-Przybylską, Czerwone Gitary i Połomskiego.
Znowu podróż. Za oknem wagonu, jak w kalejdosko-

pie, przesuwają się bajkowe kurorty Batumi, Suchumi, Gagra. Wreszcie Soczi. Tylko jeden dzień, a ile wrażeń. Wiszące ogrody, palmowe a-lejki, fontanny i kolumnowe pałace — dziś sanatoria, do-my wczasowe i ciepłe, muskające przyjemnie spocone skwarnym dniem ciało, Czar-ne Morze.

Teraz czekała nas długa droga. Przez dwie i pół doby jazda pociągiem do serca Ukrainy — Kijowa. Po dro-dze mijaliśmy dumny Ro-stów nad Donem i Dnienrostów nad Donem i Dnieprostow nad Donem i Dniepropietrowsk — centrum przemysłu... Kijów — to miasto
zieleni. Po kijowskich plantach i parku można chodzić
nieskończenie, tak jak oglądać ze skalnego urwiska
przełom Dniestru. Kreszczatik zawsze ruchliwy pomtik — zawsze ruchliwy, pom-nik Chmielnickiego i wspaniałe sobory: świętej Zofii oraz Pieczerska Ławra. Urok tajemnimagiczny ikon, tajemni-czych podziemi — musi wywrzeć na każdym silne

wywizec na kazdym silne wrażenie.
Z żalem opuszczaliśmy Kraj Rad — pełen zabytków, bogatej historii, wspaniale rozwiniętej gospodarki i obj wartych, gorących serc. "JERZY"

PRZEZ 5 REPUBLIK

(wrażenia z podróży po ZSRR)

jako u stóp widniejącego w oddali Araratu. Mimo kom-fortu w naszym "łasteczku" (łącznie z basenem, bolskami, mini-plażą), zapuszczamy się często w centrum tego prawie 2 milionowego miasta. Na ulicach piękne Armenki nie rzadko w tradycyjnych strojach. Na bazarze duży ruch. Kupuję soki i owoce. Czyjaś ręka wkłada mi do torby konserwy i ananasy. Obok mnie stoi dwóch uśmiechniętych Ormian. Chcę zapłacić.

możną pić z poidełek nawet w środku miasta... Jeszcze w środku miasta... Jeszcze wycieczka do wysokogórskiego jeziora Sewan, jeszcze odwiedziny w dużym kombina-cie włókienniczym i bierze-

my kurs na Tbilisi. Miasto nad Kura skapane jest w słońcu. Bajeczną scenerię tworzą górskie masywy z wtopionymi w nie domkami. Nad Tbilisi góruje pomnik Matki Gruzji, a kolejką — jak na Gubałówkę — można się dostać na szczy-



kreacji, jako równorzędnie waż nego elementu kształtowania

nego elementu kształtowania krajobrazu i kompozycji, m. in. w ramach ochrony środowiska naturalnego człowieka. W tym aspekcie postuluje się: — uznanie za element podlegający ochronie założeń parkowo-ogrodowych ogólnomiejskich i towarzyszących kompleksom zabytkowym;

rozwinięcie zapoczątkowapoprzez dalsze zagospodarowanie terenów zieleni nadbrzeżnej Sanu z przypisaniem poszcze-gólnym odcinkom odpowiednich golnym odcinkom odpowiednich funkcji i charakteru, przy po-traktowaniu ich jako główne ciągi piesze powiązane z siecią ciągów ogólnomiejskich i osie-

-- wprowadzenie zieleni na obszarze Nowego Centrum w akali i charakterze stosownym w nowoczesnej architekturze, z zachowaniem zasad intensywne-

go wykorzystania terenu.
Podstawowym elementem zagospodarowania Centrum jest
sprawna komunikacja, Zastoso-

wane rozwiązanią powinny za-pewnić spełnienie następujących kryteriów:
— udostępnienie Centrum dla wszystkich zasięgów ruchu (re-gionalnego):

lokalnego:

 współudział wszystkich środków komunikacji zbiorowej przez stworzenie sprzeżonego ze społu komunikacji PKP, PKS i

wyeliminowanie wych ruchów tranzytowych z obszaru Śródmieścia przez wy-budowanie arterii stanowiącej miejski odcinek trasy między-narodowej E-22;

— maksymalne wyeliminowa-nie ruchu kołowego ze Starego Miasta przez wprowadzenie odpowiednich ograniczeń; .

— wprowadzenie pełnej segre

wprowadzenie pełnej segre gacji ruchu kołowego i piesze-go w punktach węzłowych przez zastosowanie dwupozlomo wych bezkolizyjnych przejść dla pieszych;

zorganizowanie odpowied-niej ilości parkingów (w tym również wielopoziomowych).

Z uwagi na intensywność za-budowy Śródmieścia i nieunik-nione w związku z tym zagęsz-czenie uzbrojenia, jednym z ważniejszych problemów jest sprawa trasowania sieci magistralnych i racjonalnego rozpro wadzenia sieci rozdzielczej. Dla tego też konieczne jest przyję-cie w obszarze Śródnieścia za-sady budowy wspólnych pod-ziemnych kanałów uzbrojenia głównego celem ograniczenia dewastacji i rozbiórek nawierz-chni dróg i placów w czasie zabiegów konserwacyjnych i innych prac oraz wprowadzenie wspólnego c. o. dla całej dziel-

nicy.
Ożywienie inwestycyjne korz objawem niezwykle korzyst-nym, lecz budzi szereg obaw. Istnieje bowiem możliwość roz-Istneje bowiem możliwość roz-proszenia na oderwanych lokalizacjach, elementów centro twórczych, takich, jak hotel, dom towarowy, dworzec PKS— głównie z powodu blokowania terenów wyznaczonych na ten cel przez dotychczasowych u-tytkowników w sprzeczności. żytkowników. W sprzeczności z

planami rozbudowy cia mogą też stanąć, podejmo-wane pod naciskiem bieżących potrzeb i wyższych racji tech-niczno-użytkowych, wycinkowe decyzje w sprawach moderniza cji ulic, remontów budynków cji itp.

W związku z powyższym komieczne jest przygotowanie – już teraz, w oparciu o ustale-nia planu ogólnego – progra-mu sukcesywnego zwalniania terenów obszaru Nowego Centerenow obszaru Nowego Cen-trum przez dotychczasowych u-żytkowników, a zwłaszcza obiek ty przemysłowo-składowe w złym stanie technicznym. Powinno się również ograniczyć inwestycje na Starym Mieście (chodzi przede wszystkim o re-alizowane w oparciu o typowe dokumentacje, nie dostosowane do wymagań zespołu zabytko-

Przyjęcie szkicowo nakreślone go programu przebudowy Śród-mieścia (oczywiście po ostatecz-nym sformułowaniu podstawowych koncepcji) wymaga akcep tacji władz miejskich i partycypacji w kosztach przez przy-szłych inwestorów i użytkow-

ników Centrum.

Dla zapewnienia prawidłowoś
ci i trafności tego programu
musi się opracować wielowariantowe rozwiązanie, które mogłoby zostać poddane szero-kiej, fachowej i społecznej o-Doświadczenia, zarówno światowe, jak i innych miast Polski, wskazują, że najlepszym sposobem osiągnięcia w najkrót-szym czasie znacznej ilości wakoncepcyjriantów rozwiązania nego, jest droga konkursu ur-

banistycznego.
Postuluje się zatem zorganizowanie i ogłoszenie za pośrednictwem Stowarzyszenia Architektów Polskich, otwartego kon kursu na perspektywiczny plan zagospodarowania przestrzennego centrum Przemyśla z elemen tami kierunkowywi za zak kierunkowymi na

Kierownik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej mgr inż. arch. JÓZEF OLECH

SENSACJE, HIPOTEZY...

wyskoki aury obserwowane na zenie. W islaudii obserwowane obserwowane na zenie. W islaudii obserwow świecie w ciągu ostatnich lat są następujące po sobie kolejno co- dowcowego jest według wielu przyczyną licznych mniej lub fanie się i rozrastanie lodowców. opinlu uzależnione w dużym bardziej naukowych dociekań Obecnie są tam one stosunkowo stopniu od zanieczyszczenia i rozważań coraz częściej prze- niewielkie. Największe rozmiary atmosfery. Ilość dwutlenku węnikających na łamy prasy. W obszarów lodowych na Alascc gla zawartego w atmosferze w światowej prasie wiele plsze się obserwowano w XVIII wieku. ciągu ostatniego półwiecza ostatnio o możliwości powrotu Aż do połowy minionego stule- zwiększyła się o 50 procent, poery lodowcowej i o wpływie cia lodowce w Ameryce Północ- nadto następuje zanieczyszczenie zlodowaceń na pogodę. Postara- nej cofały się. W czasie osta- atmosfery cząsteczkami stałymi

Wyskoki aury obserwowane na żenie. W Islandii obserwowano Nadejście nowego okresu lo-

Czyżby nowa era lodowcowa?

krótce głosy na ten temat. kanadyjskie lodowce Na podstawie obserwacji i za- cznie zwiększają się.

ciągły wzrost.

W Norwegii około 1741 roku rza, pola zimno osiągnęło najwyższe natę- zmarzlinę.

my się więc przedstawić po- nich dwudzicstu lat natomiast pochodzenia przemysłowego i krótce głosy na ten temat. kanadyjskie lodowce systematy- powstałego na skutek innych ro-

Na podstawie obserwacji i zapisów hlstorycznych stwierdzono,
że lodowce na poszczególnych
cerenach zachowują się dosyć
swobodnie; to się zwiększają, to
cofają l to już poza okresami
wielkieb zlodowaceń. W czasie
ostatniego okresu lodowcowego
zwanego Würm zawartego w
przedziale czasu od 20 do 14 tysięcy lat wstecz, lodowce pokrychni kuli, wobec około 11 procent, jakie zajmują obecnie. Najcieplejszy okres po owym zlodowaceniu nastąpił około 4000 lat
przed naszą erą i średnia temprzed naszą przedziała nama temprzedzene
papa dzajów działalnoś peratura była wówczas dwa lub na uniwersytecie w Kopenhadze peratura była wówczas dwa lub na uniwersytecie w Kopenhadze trzy stopnie wyższa od obecnej. twierdzi, że wychodzimy z okrena powierzchni lodowców poza okresowi neolodowcowemu. Według cyjnym periodykom do rozwinięsem wielkich epok lodowcowych jego przewidywań Europa znajcia kampanii o groźbie ery napotyka się w wielu dokumendzie się na okresokoło 40 lat w neolodowcowej. Z drugiej strony tach. W XII wieku lodowie okowach lodu. Prof. Dansgaard naoczniły światowej opinii puwabickował akwedukt z wielką su lodowcowego należy liczyć niekontrolowanego rozwoju cywiszkodą dla okolicznej ludności. W wieku XVII lodowce pochłoporof. Hans Hoikens, dyrektor larmistów należy uznać za grunely wiele miejscowości. Dalsze instytutu meteorologii uniwersybo przesadzone. nejly wiele miejscowości. Dalsze instytutu meteorologii uniwersyzwiększanie się powierzchni tetu w Insbrucku jest zdania,
szwajcarskich lodowców miało że okres neolodowcowy rozpoczał
miejsce około 1820 i 1850 roku. się przed około trzydziestu iaty. dzić, że większość poważnych
Od tego czasu do 1960 roku, z Na dowód swej teorii przytacza uczonych i znanych publicystów
wyjątkiem krótkiej przerwy, łodowce alpejskie cofały się systematycznie. Natomiast począwszy je się w sferze zimna, blorąc pod
od roku 1960 obserwuje się ich
uwagę obszar zajmowany przez
ciągły wzrost.

W Norwegii około 1741 roku rza, poła lodowe i wieczna lodowe i wieczna

dzajów działalności ludzkiej, np.

Cytowana wypowiedź, podob-

O Towarzystwie Muzycznym optymistycznie

Niewiele pisaliśmy ostatnio o Towarzystwie Muzycznym. A jeśli nawet, to chyba słowa ubolewania, że takie zasłużone i potrzebne, ale niestety, nieaktywne.

Najnowsze informacje o losach Towarzystwa są bardziej optymistyczne. Pod koniec listopada br. powołano nowy zarząd, któremu przewodzą: mgr Alojzy Kopoczek (prezes), inż. Jan Tabisz (zast. prezesa) i Wilhelm Hetper (sekretarz). Zmieniono też statut, dostosowując go do aktualnych warun ków społeczno-kulturalnych.

Program działania na rok 1973 jest ambitny, ale realny. Przewiduje on m. in. utworzenie chóru chłopięcego lub meskiego, małych zespołów muzycznych, organizację audycji umuzykalniających w szkołach oraz koncertów w placówkach k.o. i zakładach pracy, z udziałem znanych artystów -muzyków.

Nad realizacją zamierzeń czuwać będą sekcje problemowe: dziecięca (prowadzona przez W. Steciaka i R. Kuźwe: dziecięca (prowadzona przez w. Steciaka i K. Muzmiek), chóralna (pod kierownictwem A. Kopoczka i A. Kwaśnego), instrumentalna (na czele z S. Marusynem) oraz prelegentów (prowadzi ją A. Sienkiewicz). Nie zapomniano też o sprawie podstawowej, tj. o systematycznym pozyskiwaniu nowych członków. Utworzono w związku z tym sekcję rozwoju i propagandy działalności Towarzystwa (A. Sienkiewicz i J. Tabisz).

Członkowie nowego zarządu przystąpili do pracy z zapa-łem i przekonaniem, że uda się przywrócić Towarzystwu jego dawną świetność, oczywiście przy pomocy władz miej-skich, zakładów pracy, szkół i wszystkich sympatyków do-

brej muzyki.

Wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom Towarzystwo oferuje od 1 stycznia 1973 r. organizację wspomnianych już poprzednio audycji muzycznych w szkołach oraz koncertów w zakładach pracy; podejmować się będzie tak-że przygotowywania programów artystycznych na akademie i inne uroczystości, organizowane w zakładach pracy (po wcześniejszym uzgodnieniu).

Wszystkim zainteresowanym podajemy aktualny (tymcza-sowy) adres Towarzystwa: Państwowa Szkoła Muzyczna, ul. Marchlewskiego 13, tel. 51-94.

Przemyśl był znany ongiś jako miasto o znacznej liczbie melomanów, koneserów dobrej muzyki. Napisałem "był znany", bo aktualnie... Filharmonia Rzeszowska zaprzestała u nas koncertów z braku słuchaczy. Na recitale organizowane przez szkoły muzyczne, z udziałem wybitnych artystów, z grona dorosłych nie przychodzą nawet rodzice uczniów.

Powszechne i chyba uzasadnione są narzekania na niski poziom wychowania muzycznego w większości szkół podstawowych i średnich. Wniosek? Trzeba uczyć percepcji muzyki, szczególnie muzyki poważnej, tyle pięknej co i trud-

nej.
Taki jest też cel i sens działalności Towarzystwa Muzycznego, oby jego poczynania spotkały się z należytym zrozumieniem i poparciem.







GRAJĄ **SPIEWAJĄ**

Uczestnicy akademii po święconej 20 rocznicy dzia łalności Przemyskich Zakładów Gastronomicznych mieli okazję nie tylko wysłuchać koncertu zespołów muzycznych "Adrii", "Polonii" i "Troj ki", ale również uczestniczyć w plebiscycie na najlepszy s pół PZG. W głoso-waniu (każdy uczestnik akademii otrzymał kopertę z kartką do głosowania) wzięło udział 420 osób. Zwyciężył zespół z "Trojki" kierowany przez Wilhelma Nazara, przed zespołem Leszka Kwaśnic kiego z "Polonii" i Fran ciszka Hermana z "Adrii".

Zdjęcia:

TERESA ZIEMBOLEWSKA







TV WARSZAWA

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻE

"Postawy" (środa 18.45), ZSRR 50 (czwartek 17.55). "Czysta weina" (czwartek 21.10), Panorama tygodnia (piątek 20.40).

"Lawina" fab. film radz. (środa 9.55), "Dzisiejszy Kazachstan" dok. film radz. (środa 17.55), "Książę Rakoczy" — z serii "Siynne ucieczki" (środa 20.05), "Droga w świetle księżyca" fab. film TVP (czwartek 20.05), "Niezdolny do śłużby liniowej" fab. film Todz. (piątek 10.10), "Cena przyjaźni" nowela czechosłowacka (piątek 20.05), "Kasia Ballou" fab. film USA (sobota 10.10 i 20.15).

DLA DZIECI

II Telewizyjny Festiwal Widowisk Lalkowych (środa, czwartek, piątek, sobota – godz. 16.40).

DLA MŁODZIEŻY

Teleferie o godz. 9 (środa, czwartek, piątek, sobota).

SPORT

Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich (środa 12.55), Spra-wozdanie z turnieju czterech skoczni z Insbrucka (środa 22.00), Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich (sobota 12.30).

PROGRAMY ROZRYWKOWE

Spotkanie ze Stenią Kozłowską (piątek 20.40), Interklub z NRD (sobota 22.10).

TV LWOW

SRODA
15.15 Dla dzieci; "Ot i znowu
wakacje" 16.00 Dziennik TV 16.10
Film dokum. "Mgły Brytanii"
II seria 17.30 Koncert 17.45 Film
fab. prod. NRD "Przestępca siedzi na stadionie w Wembley" I
seria 19.00 "Czas" 19.30 Koncert
laureatów wszechzwiązkowego fe
stiwalu twórczości artystycznej
milicii radzieckiej.

CZWARTEK
17.00 Melodie J. Strausa, 17.50
Film fab. "Przestępca siedzi na
stadionie w Wembley" II seria
19.00 — "Czas" 19.30 "Ano chłop""

PIATEK
15.30 Koncert zespołu tańca
16.00 Dziennik TV 16.10 Świat
socjalizmu 16.40 Zagadki i rozwiązywanie ich "Dlaczego pada
śnieg" 17.00 Festiwal sztuki "Zima rosyjska" końcowy koncert
W przerwie; Program "Czas".
19.45 Spektaki TV "Ostatnia noc
odchodzącego roku" 20.35 Film
dokum. "Muranowo — dom poetów".

12.45 "Zdrowie 13.15 Spotkania muzyczne 14.00 Godziny czasu 14.35 Spektakl TV; "Spektakl szkolny" 16.00 Ekran dnia 16.10 W świecie zwierząt 17.10 Na stro nicach błękitnego płomyka 17.40 Film TV "Najpiękniejsze okręty" I seria 19.00 "Czas" 19.30 Koncert świateczny.

9.46 Filmv rysunkowe 10.16 Dla
żołnierzy armii i floty radzieckiej
11.00 Film fab. "Rewident" 13.10
Godzina wietska 14.10 Kronika
filmowa nowości dnia 14.20
Spotkania literackie 15.00 Klub
kino - wedrówek 16.00 Dziennik
TV 16.10 "Nasi sąsiedzi" spektaki TV 17.20 Film dokumentalny "Człowiek i ksiażka" 17.50
Film TV "Najpiękniejszo okręty"
— II seria 19.00 "Czas" 19.30
Koncert z utworów Klijera 20.40
Mistrzostwa ZSRR w koszykówce

USC

URODZENIA

Edyta Rychel, Anna Ekiert, Elżbieta Lech, Adam Szmigleiski, Lillana Daraż, Maciej Jakobski, Malgorzata Mezgier, Daniel Mazur, Tomasz Onufryk, Joanna Jakubowska, Wiesław Bugira, Adam Hamryszczak, Barbara Marszał, Anna Kapłon, Stanisława Pastuszek, Maciej Kaweński, Marzena Jedruch, Ewasojka, Marlan Zlolo, Marzena Fortuna, Magdalena Marciniak, Iwona Zurawska, Krzysztof Bojarski, Agnieszka Dudziak, Alicia Koterbicka, Adam Dubiel, Tomasz Szostak, Marzena Pogorzelec, Joanna Siepioła, Beata Mauthe, Aneta Dastyk, Dorota Olszańska, Artur Kordybacha, Ewa Hendzel, Barbara Pawlak, Janusz Kochanowicz, Janusz Nikholz.

Zbigniew Borsuk — Krystyna Dinter, Ryszard Wawrowicz — Ewa Witkowska, Jerzy Bońkowski — Barbara Molska, Daniel Blachuta — Józefa Cicha, Wiesław Korpal — Krystyna Felczyńska, Józef Marcinek — Zofia Wajda, Jan Szczurek — Elżbieta Ostafińska, Zygmunt Kopacz — Halina Płocica, Kazi-

mierz Stecyk — Elżbieta Młodarska, Waldemar Wołoszyn — Bogusława Kwaśnicka, Jan Legiejza — Halina Stec, Adam Głowniak — Małgorzata Silmak, Bolesław Tutaj — Łucja Sienkiewicz, Mieczysław Wojciechowski — Janina Kozak, Marian Rogojsza — Irena Dudek, Wiesław Mazur — Grażyna Paja, Stanisław Purzyński — Anna Truniarz, Jan Tarnawski — Teresa Truszczak, Michał Podstawski — Krystyna Gaj, Bogusław Rollinger — Urszula Klementowicz, Józef Lewandowski — Janina Zielińska, Włodzimierz Pelc — Zofia Zwirn, Jan Musz — Alicja Towarnicka, Tadeusz Rogoyski — Grażyna Hyszka, Andrzej Wojtaszek — Lidia Łabuda, Janusz Lech — Ewa Piotrowicz, Bronisław Orłoś — Teresa Czajkowska, Ryszard Głab — Barbara Kośicka, Krzysztof Świech — Krystyna Ziajka.

ZGONY

Paulina Kurasz lat 49, Krystyna Sroka 18, Zofia Boroń 31, Józef Hataś 60, Katarzyna Tomków 78, Rozalia Kowalska 83, Zenon Wolyniec 68, Agnieszka Szafraniec 92, Franciszek Jaroch 68, Maria Owsianik 70, Michał Mryc 60, Józef Job 50, Jerzy Andryaszek 46, Maria Kość 67.

KINA

BALTYK

3-6 John i Mary (pan.) (USA 1. 18) 7-9 Niebieski żołnierz (pan. USA 1. 16)

GRANICA
3—4 Smak zemsty
(pan. hiszp. l. 18)
5—6 Księżniczka czardasza
(weg. l. 14)
Landru (franc. l. 18) Landru (franc. L. 20) Ktoś za drzwiami (franc. l. 18)

KOSMOS

Siedem razy kobieta (włos. 1. 18) Na tropie sokoła (pan. NRD 1. 14) Zandarm z gór

7—8 Cyrk straceńców (USA 1. 16) 9— Porachunki (ang. 1. 18)

OLIMPIA

Czym mogę służyć Czym mogę śłużyć (czes, 1 .16)
Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca
Miłość, miłość (franc. 1 .18)
Miłość, miłość (pan. włosk. 1 .16)
24 godziny z życia koblety
(franc. 1 .16)

(franc. 1, 16)

Dwoje na drodze (pan. USA 1. 16)
 Anonimo Veneziano (włosk. 1. 16)

3-5 Człowiek orkiestra (pan. franc. 1. 14) Imiona milości (pol. 1, 16) Emiona milošci (pan. franc. l. 18)
 Niedžwiedž i laleczka (franc. l. 16)

PELIKAN (Pikulice)

5- Wydra pana Grahama
6- Swięta grzesznica (pan. czes. l. 16)
6- 7 Królewski bląd (pan. czes. l. 16)
6- Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. l. 11)

POBUDKA (Bircza) 3— Ogniomistrz Kaleń (pol. 1: 16) (wios. 1. 18)

ŚWITEŻ (Żurawica). 3- Słoneczniki

5— Imiona mitości

(pan. franc. 1. 18) 6-7 Wiem, že jesteš mordercą

UWAGA!

W następnym numerze zamieścimy pierwszy kupon ple-

"WYBIERAMY PRZEMYŚLANINA ROKU"

i — dla przypomnienia — listę kandydatów do tego miana

Ze sportu szko!nego

W rozgrywkach szkół podstawowych w koszykówce o mistrzostwo miasta pierwsze miejsce wśród chłopców zdobyła drużyna z "piętnastki", której dyrektorem jest mgr E. Handzel, zaś zajęcia WF E. Handzel, zaś zajęcia prowadzi mgr J. Zagulak.

Wśród dziewcząt triumfowała natomiast szkoła podstawowa nr 14 (dyrektor K. Lenart, nauczyciele WF - mgr mgr T. Zyczkowska i J. Kłymiński).

zawodach startowało łącznie 8 zespołów (chłopców i 3 drużyny dziewcząt).

Z żalem zawiadamiamy, że 14 grudnia 1972 roku zmarł długoletni, aktywny członek Stronnictwa Demokratycznego, były radny Prezydium MRN

kol. MARIAN JAKOBINA

PK SD w Przemyślu

Sprostowanie

W numerze świątecznym, w informacji pt. "Ludzie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej", zniekształcono naz wisko brygadzisty Zakładu Drogowego. Powinno ono brzmieć: Stanisław WASYLEWICZ.

Za pomyłkę przepraszamy.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Przemyślu, ul. 3 Maja 11

ZATRUDNIA

od zaraz następujących pra-

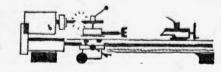
- TECHNIKÓW MECHANI-KÓW — na mistrzów zmia nowych brakarzy.
- TECHNIKÓW CHEMIKOW (kobiety) na brakarzy.
- INŻYNIERA lub TECHNI-KA z długoletnią praktyką na stanowisko technologa,
- PALACZY centralnego ogrzewania,
- ELEKTROMONTERÓW do pracy w usługach i elektry ków dyżurnych do naprawy urządzeń elektrycznych.
- ROBOTNIKÓW NIEKWA-LIFIKOWANYCH do trans portu zakładowego.
- MONTERÓW WOD.-KAN.
- i C.O., SLUSARZY TOKARZY.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W PRZEMYŚLU SWIADCZĄ USŁUGI DLA LUDNOSCI W NASTĘPUJĄCYCH ZAKŁADACH USŁUGOWYCH NA TERENIE MIASTA PRZEMYŚLA

ZAKŁAD ŚLUSARSKO - MECHANICZNY

Przemyśl, ul. Borelowskiego 7, tel. 42-50

- wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia, jak: sieczkarnie o napędzie ręcznym lub mechanicznym, łuszczarki do kukurydzy, piły tarczowe z silnikiem jedno- lub dwu-fazowym, szatkownice do kapusty, itp,
- siatki ogrodzeniowe,
- słupki ogrodzeniowe,
- bramy, bramki, balustrady,
- konstrukcje stalowe, garaże samochodowe metalowe,
- części maszyn przemysłowych i rolniczych,
- remonty maszyn i urządzeń,
- drobne naprawy pojazdów mechanicznych, o spawalnictwo.
- obróbka mechaniczna. w tym: roboty tokarskie, frezerskie i inne,
- o instalacje c.o., wod.-kan. i gazowe.



ZAKŁAD METALOWY Przemyśl - Pikulice, ul. Herburtów, tes. 21-44

- ślusarstwo budowlane i ogólne,
- spawalnictwo, obróbka mechaniczna, w tym: roboty tokarskie, frezerskie i inne, remonty maszyn i urządzeń,

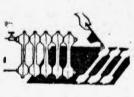
PUNKT USŁUGOWY Przy ZAKŁADZIE PRZETWÓRSTWA TWORZYW SZTUCZNYCH Przemyśl, ul. Słowackiego 91, tel. 37-64

- * ślusarstwo budowlane i ogólne,
- spawalnictwo,
- obróbka mechaniczna, w tym: roboty tokarskie, frezerskie i inne, remonty maszyn i urzadzeń.

USŁUGI WYKONUJEMY W UZGODNIONYCH TERMINACH I NA WARUNKACH KRE-DYTU RATALNEGO PRZEZ ORS.

UWAGA: naprawy telewizorów wykonujemy również na wezwanie telefoniczne,

- PROSIMY WYCIAC





ZAKŁAD ŚLUSARSKO - ODLEWNICZY Przemyśl, ul. Grunwaldzka 87, tel. 43-22

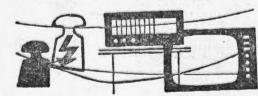
- wszelkiego rodzaju odlewy żeliwne wraz z wykonawstwem modeli odlewniczych,
- płyty kuchenne. ruszty itp.,

części maszyn i urządzeń,

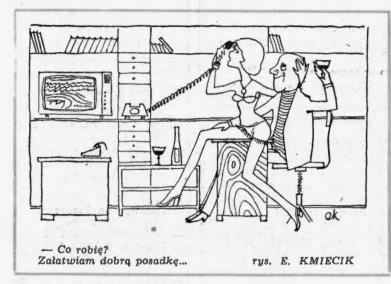
- grzejniki żeliwne, c.o. wraz z obróbką me-chaniczną i montażem, wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia
 - sieczkarnie o napędzie ręcznym lub me-chanicznym, łuszczarki do kukurydzy, piły tarczowe z silnikiem jedno- lub dwufazo-wym, szatkownice do kapusty itp.,
- konstrukcje stalowe, bramy, bramki, balustrady, słupki ogrodzeniowe, okna metalowe i
- siatki ogrodzeniowe. remonty maszyn przemysłowych i rolni-
- spawalnictwo. obróbka mechaniczna. w tym: roboty tokarskie, frezerskie i inne,
- ślusarstwo budowlane i ogólne. ZAKŁAD

USŁUG ELEKTRYCZNYCH Przemyśl, ul. Mickiewicza 20, tel. 89-23

- instalatorstwo elektryczne,
- elektryfikacja demków jednorodzinnych i zabudowań gospodarczych,
 budowa linii niskiego napiecia oraz instalacje odgromowe na budynkach, jak rów-nież całkowita elektryfikacja wsi i osiedli. ZAKŁAD RADIOWO - TELEWIZYJNY Przemyśl, ul. Mickiewicza 20, tel. 39-23
- naprawy telewizorów, radioodbiorników, adapterów i magnetofonów.
- wymiany lamp kineskopowych.



I ZACHOWAC! -



Janusz Roś

KOLOROWE MYŚLI

Zbieranie oklasków, to najpopularniejsze hobby.

Dorobił się już wszystkiego. Oprócz własnych poglądów.

Na rozróbach zjadł zęby. Niedawno wybito mu ostatniego.

Niektórym się wydaje, że mając bułgarskie kożuszki stanowią šmietankę.

Najgorsze, że teraz byle pirat drogowy ma się za pierwszego po Bogu.

Niektórzy rodzice dają dzieciom wszystko oprócz dobrego przykładu.

Dał łapówkę i mówi, że dzięki Bogu wszystko załatwił.

NIESŁOWNY PRZYJACIEL

W Sao Paulo w Brazylii zawiedziony mąż zwrócił się do sądu próbując dochodzić swoich praw. Wypożyczył on — jak przyznał — swoją żonę na dwa miesiące najbiłższemu przyjacielowi pod warunkiem, że kiedy za nią zatęskni, będzie mógł się z nią spotykać. Cała trójka wyraziła zgodę, ale po dwóch miesiącach przyjaciel nie chciał zwrócić pożyczki, twierdząc, że bynajmniej nie ma ona ochoty powrócić do męża. (z)

ROK KOPERNIKOWSKI 1973

ULICZNE TEATRZYKI BIEDOTY

Wśród murzyńskiej biedoty Wśród murzyńskiej biedoty w Nowym Jorku dużą popularnością cieszą się spektakle teatrzyków ulicznych zwanych "Black Spectrum". Aktorzy-amatorzy prezentują głównie programy satyryczne pod niepisanym hasłem, że w sytuacji bez wyjścia nic złego nie może spotkać biedaka. (2)

MATURA ZA PIENIADZE

Handel fałszywymi świadectwami ukończenia szkoły średniej przybrał ostatnio w Brazylii zastraszające rozmiary. W ciągu kilku miesięcy wykryto 8 tysięcy takich świadectw. Policja twierdzi, że jeśli tak dalej pójdzie, będzie w tym kraju więcej falszywych maturzystów, niż prawdziwych absolwentów szkół średnich. (z)



Prawie gotowa bal karnawałowy.

STYCZEN

4 Eugeniusza, Grzego-CZWARTEK rza 1233 — W Wieliczce Krakowa odkryto po kłady soli

SRODA

PIATEK

SOBOTA

NIEDZIELA

WTOREK

Genowefy, Danuty 1945 — KRN uchwa-liła, że Warszawa po zostanie nadal stoli-cą Polski.

Edwarda, Emiliana 1942 — Powstała Pol-ska Partia Robotni-

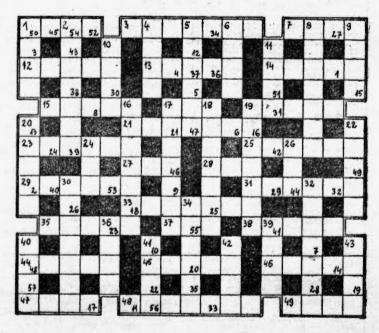
Lucjana, Juliana

Marcjanny, Juliana 1818 — W Krako-

1818 — W Krako-wie założona została Akademia Sztuk Pięknych



KRZYZOWKA



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

POZIOMO: 1) sok wytwarzany przez wątrobę, 3) podpora rzeźb, 7) drzewo z rodziny hebanowatych, 12) czart, diabeł, 13) odznaczenie, 14) rosyjski architekt i urbanista okresu klasycyzmu, 15) cu downa tarcza Zeusa, 17) surowiec na koszyki, 19) zaulek, 21) miasto biblijne, 23) lecznicza bylina z rodziny złożonych, 25) fosforan wapnia, 27) uprawny gatunek wyki, 28) ptak, 29) długa wypowiedż utrzymana w stylu podniosłym, 31) przedział w stodole na zboże, siano lub słomę, 33) drobnoustrój chorobotwórczy, 36) przyrząd do pomiaru średniey drzew, 37) kościół katedralny, 38) mahometanizm, 44) znany polski lotnik, 45) narzędzie tynkarskie, 46) rasa psa, 47) palac królewski w Paryżu, 48) radziecki działacz partyjny, 49) chorobliwe wygięcie kręgosłupa ku tylowi.

PIONOWO: 1) gatunek papugi,
2) twórca żarówki o żarniku węglowym, 4) sół bydlęca, 5) wymierza sprawiedliwość, 6) starogrecki
instrument muzyczny, 8) tkanina
bawełniana, 9) krewniak bociana,
10) starożytne semickie miasto —
państwo w Mezonotamii, 11) filsak, 16) tytuł dziela Ksenofonta,
17) zasłużony botanik polski, założyciel i dyrektor Ogrodu Bota-

nicznego w Warszawie, 18) splot okoliczności stwarzających sytuacje bez wyjścia, 19) dagestański
poeta ludowy, twórca pieśni o życiu górali kaukaskich, 20) uzdrowisko czarnomorskie, 22) rzeka,
przez którą Charon przeprawiał
łodzią dusze zmarłych do Hadesu,
24) gatunek wierzby, 26) w muzyce: pół tonu wyżej od dźwięku
"a", 30) poeta rosyjski, autor wier
szy rewolucyjnych, 32) jezioro w
ZSRR na Półwyspie Kolskim, 34)
publiczna sprzedaż nieruchomości,
36) śródgórski plaskowyż w Andach, 39) rów kopany w czasie
oblężenia w XVII—XIX w., 40)
starogrecka moneta zdawkowa,
41) dolna powierzchnia wyrobiska,
czyli tzw. spodek, 42) dozorca w
obozach koncentracyjnych, 43)
pionowe, płytkie wcięcie w zboczu górskim, którym często spływa woda.

Po wypełnieniu diagramu, litery znajdujące się w polach oznaczo-nych cyframi od 1 do 57 (w pra-wych dolnych rogach kratek) — utworzą hasło krzyżówki.

"JURINO" — Dębica

Termin nadsyłania rozwiązań — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwią-zania wezmą udział w losowaniu bonów książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 49 (266)

Poziomo: wymóg, etat, rola, lasso, Elba, estetyka, trop, krew, kartofel, tort, Enugu. Akra, wina .

Pionowo: wole, most, grot, elektron, talar, tramp, Asir, serwatka, Oleg, kotew, ekran, team, fuga, lua.

Bony książkowe wylosowali: Ludwik Szpak, Maria Raczkowska, Karol Błotnicki — wszyscy z Przemyśla. Nagrodę autorską otrzy-muje Tadeusz Włodyka z Przemyśla.

Negrode autorską za krzyżówkę opublikowaną w numerze 47 (264) otrzymuje Tadeusz Włodyka.

IMIENINY

Balbiny 31 III, 16 XII. Baltazara 6 I. Barbary 4 XII. Barnaby 11 VI. Bartlomieja 24 VIII, 11 XI. Bazylego 2 I, 15 IV, 20 V, 14 VI. Beaty 8 III, 6 IX. Beatryczy 29 VII. Benedykta 11 III, 21 III, 4 IV, 16 VII. Benona 16 VI. Bernarda 12 III, 20 V, 15 71, 20 VIII. Bernadety 16 IV. Bernardyna 20 V, 3 VII. Berty 15 V. Biblianny 2 XII. Błażeja 3 II, 29 XI. Bogdana 6 II, 19 III, 17 VII, 10 VIII, 9 X. Bogny 20 VI, 23 VII. Boguchwała 3 I,

(wytnij i zachowaj)

8 Seweryna,
PONIEDZIAŁEK Mścisława

18 III. Bogumila 5 III, 10 VI. Bogumily 18 IV, 20 XII. Boguslawa 22 III, 29 IV, 23 IX. Boguslawy 29 V. Bogusza 24 II. Bohdana 31 VIII, 8 XI. Bolesława 22 VII, 19 VIII. Bonawentury 14 VII. Bonifacego 14 V, 5 VI. Borysa 9 VIII. Borysława 9 II, 10 IV. Bożeny 13 III, 20 VI. Bożydara 2 XI. Bożymierza 9 I. Brodzisława 1 VIII. Bronisława 3 IX. Bronisławy 18 VIII. Brunona 17 V, 6 X, 11 X. Brygidy 1 II, 8 X. Budzisława 2 III. Budzisławy 20 X.

ROZSTRZYGNĄŁ OSIOŁ

Burzliwy przebieg miały wybory do rady miejskiej San Miguel w Kolumbii i parokrotnie unieważniono ich wynik. Po kolejnym glosowaniu, kiedy nareszcie wszystko odbyło się zgodnie z prawem, komisja obliczyła glosy i udała się na krótką, zasłużoną przerwę. Wykorzystał to jednak osioł, który przez niskie okno dosięgnął kartek wyborczych, konsumując je co do jednej. Wybory znów unieważniono.



Bedaguje sespoi. Adres redakcji: Przemyśl, al. Waryoskiego 15. Feletouy — 22-00 i 43-06. Waranki prenumeraty: kwariana — 25 zł., podroczna — 52 zł., roczna — 104 zł. Prenumerate przyjmują oddziały i delegatury PUPIK "RUCH" oraz piscowki pocztowe w wojewodztwie rzeszowskim; czytelnicy z innych wojewodztw pieulądze na prenumerate wpiecać moga na konto przedsiębiorstwa Upowszechniania Przsy i Estajkii "Ruch" w Rzeszowe PEGO Rzeszow, nr 2-6-445 Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń ? Reklam w Rzeszowe, al. Grunwaldzka 37 oraz sekretariat redakcji.

Prenumerate na wysylke za granice przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnietw Zagraniesnych "RUCH" w Warszawie, al. Wronia 23, konto PKO nr 1-3-100021. Do ceny krajowej doficza się 46 proc.

Wydawca: Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe RSW "PRASA" Rzeszow, al. Marchiewskiego 13, tel. 220-11.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.